

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

*ABC

Bezrobocie
i deflacja

Zanotowaliśmy wczoraj dwa rekordy z różnych dziedzin życia gospodarczego. Ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wzrosła do 386.000, zaś obieg banknotów Banku Polskiego spadł do 924 milionów zł.

O ile druga cyfra jest ścisła i pewna, o tyle pierwsza, wskazująca ilość bezrobotnych, daleka jest od przedstawienia rzeczywistego stanu rzeczy. Obok bezrobotnych, zarejestrowanych, mamy niezarejestrowanych. W każdym razie jest rzeczą pewną, że skoro statystyka zarejestrowanych wykazała nowy smutny rekord, to i liczba niezarejestrowanych musiała wzrosnąć.

Odczuwamy wszyscy na własnej skórze, że siła nabywcza i płatnicza społeczeństwa nadal maleje. Wzrost liczby bezrobotnych jest najlepszym tego wskaźnikiem, zaś obieg pieniądza jest wskaźnikiem temperatury deflacji.

W okresie dyskusji budżetowych nasuwa się myśl, że dopiero w końcu, co można obciążyć podatkami. Maleje produkcja i obieg pieniądza.

Dwa smutne rekordy: rekord deflacji i rekord bezrobocia, narzucają nam pytanie, czy celowa jest droga, która do nich prowadzi. Można ją zrozumieć, gdyby się wiedziało, jakie pozytywne na dzieje łączą się z tem, co się dziś robi w polityce gospodarczej.

Głównym hasłem tej polityki jest przystosowanie do zmienionych warunków. Doświadczenia ostatnich dwóch lat wykazują dobitnie, iż przystosowanie życia do takiej różnicy poziomów cen, jaka występuje dziś w porównaniu do lat ubiegłych, jest przy zastosowaniu obecnych metod nie dościgniętym marzeniem.

Jeżeli nawet w tej czy innej dziedzinie zrobi się krok naprzód w kierunku przystosowania, to równocześnie dalszy spadek cen, przedewszystkiem rolniczych, obala znowu wszelkie nadzieje na przywrócenie zachwianej równowagi.

Rewizja
u dra Mosdorfa

Noce dzisiejszej około godziny 1-szej do mieszkania znanego przywódcy młodych narodowców, dra Jana Mosdorfa, przybyła policja mundurowa i śledcza, celem dokonania rewizji. Policja nie zastała w domu dra Mosdorfa, przeprowadziła jednakże szczegółową, parę godzin trwającą rewizję w jego mieszkaniu. Rewizja nie dała żadnych wyników.

Powody nagłej rewizji nie są znane.

Petycje robotników
do Prezydenta

Do Zamku nadeszły liczne petycje związków zawodowych robotników okręgów przemysłowych Łodzi, Białogostku i innych miast. W petycjach tych robotnicy zwracają się do p. Prezydenta RP. o wstrzymanie wejścia w życie przepisów, powiększających czas pracy — przemysłu.

Wszystkie stronnictwa przeciw projektom B.B.

Dzisiejsza dyskusja konstytucyjna w Sejmie

Zapowiedziana na dziś dyskusja w pełnym sejmie nad tezami konstytucyjnymi BB nie wzbudziła tego zainteresowania, jakiego oczekiwały sfery sanacyjne. Publiczność zawiodła i galerje świeciły pustkami. Natomiast klub BB stał się niemal w komplecie i — co rzadko się zdarza w ostatnich czasach — już przed 10 rano przybyli wszyscy bez wyjątku członkowie rządu z premierem Jędrzejewiczem na czele. Wywołało to pewne zdziwienie, gdyż p. premier w przemówieniu swoim, wygłoszonym przy ogólnej dyskusji budżetowej, podkreślił desinteressement rządu w sprawie zmiany ustroju.

Piętnaście minut po 10-ej marszałek Świątalski otwiera posiedzenie. Najpierw składają ślubowania dwaj posłowie Str. Ludowego, wchodzący do Sejmu w miejsce skazanych wyrokiem brzeskim, a mianowicie, b. marszałek Rataj i p. Steinhof, oraz wybrany również z listy Centrolewu, ale powracający do BB, pos. Cieplik. Skończył marszałek udział głosu referentowi tez ustrojowych wicemarszałkowi Carowi.

W mdłej atmosferze

Początek rozprawy jest mdły. W kulisach wiadomo już, że cała opozycja oraz mniejszości narodowe, złożą jedynie deklaracje, ale w dyskusji udziału nie wezmą. Referat p. Cara trwa przeszło półtorej godziny. Jest naogół słaby i wypowiedziany bez przekonania. Nie to zresztą dziwne. Mówi na ten sam temat już po raz czwarty i nie może wydobyc akcentów szczeroci. Jedynie małe potknięcie referenta wywołują na sali pewne ożywienie. Na przykład, gdy mówi o państwie polskim jako „nowem“, a nie „odrodzonym“. Niezwykłym wynalazkiem chemicznym jest „atomizacja komórek“, jako określenie parlamentaryzmu. Kilkakrotnie mówca używa dziwnego zwrotu „stargala“, mocniejszych akcentów dobywa i głos jego brzmi donośniej, gdy krytykuje dyktaturę. Dowodzi, że BB jest demokratyczne i wyraża dbałość o wolność obywatelską.

Ławy rządowe powoli pustoszeją. Pierwszy wysuwa się plk. Beck, a za nim inni. Słucha jedynie pilnie do końca premier Jędrzejewicz.

Od bieguna do bieguna

P. Car na wstępie swoich wywodów zastanawia się nad ogólną sytuacją, jaką wytworzyła się po wojnie. Nastąpiły głębokie przeobrażenia w życiu gospodarczym, społecznym i w stosunkach politycznych. Dziś jesteśmy jak gdyby na przełomie dziejów. Zmiany, które zaszły, wymagają z konieczności rozwiązania zagadnień ustrojowych. Państwo musi obecnie nie tylko utrzymać ład i bezpieczeństwo, ale wkraczać w dziedzinę, do których przedtem nie wkraczało. Jeżeli zaś ma do spełnienia nowe funkcje, to nie może być oparte na takim samym ustroju, na jakim opierało się państwo przedwojenne. Społeczeństwo domaga się od państwa ingerencji w różne sprawy i w tych warunkach oparcie na doktrynie liberalizmu go-

spodarczego i społecznego wystarczyć nie może.

Chodzi nie tylko o drobne niedomagania parlamentaryzmu. Kryzys sięgnął do samych podstaw i w konsekwencji wywołał przesilenie form ustrojowych. Parlamentaryzm należy już do przeszłości i prawem reakcji muszą powstać inne formy ustroju. Prąd poszedł od bieguna do bieguna, od parlamentaryzmu do dyktatury. Dyktatury powstają tam, gdzie jest jakiś głęboki społeczny czy polityczny ferment, jak w Rosji, we Włoszech czy Niemczech.

W Polsce nie ma dyktatury

W Polsce nie ma ani nigdy nie było dyktatury. Nie może być dyktatury tam, gdzie nie ma dyktatora. Józef Piłsudski nigdy dyktatorem nie był. Jeżeli panowie wezmą pod uwagę, że Józef Piłsudski, który skupił w swych rękach pełnię władzy państwowej, potrafił w r. 1922 przejść do swego zacisza w Sulejówku, jeżeli uwzględnimy, że Józef Piłsudski skupiwszy po raz drugi pełnię władzy w Polsce w r. 1926, ograniczył się do skromnej roli ministra Spraw Wojskowych i stara się pociągnąć do życia państwo-wożne zdrowie siły tkwiące w społeczeństwie, to mamy prawo twierdzić, że Józef Piłsudski nie jest dyktatorem, lecz jest wielkim autorytetem moralnym. (oklaski na ławach BB.).

Dyktaturze — kontynuuje p. Car — stawiam dwa zarzuty: 1) Opiera się ona na jednostce, której załamanie się może być także załamaniem się całego systemu, a więc ma w sobie moment nietrwałości. 2) Dyktatura nie korzysta w sposób należyty ze zdrowych sił, które tkwią w państwie, z inicjatywy jednostek, a wśród elementów, jakimi rozporządza państwo, najcenniejszym jest człowiek. Nie można jednak przejść obojętnie nad tem zagadnieniem, że w okresie powojennym dyktatura szerzy się w sposób dotychczas niespotykany, jawny lub mniej czy więcej ukryty. Jest to symptom, który wyłamał wyrazem niezadowolnienia z istniejącego stanu rzeczy.

Naprawa

A zatem z jednej strony ustrój parlamentarny nie spełnił swojej roli, z drugiej nie znaleźliśmy zadawalającego rozwiązania w dyktaturach. Polska nadała sobie ustrój ultraliberalny i ultraparlamentarny. Przez to w okresie przedmajowym staczała się ku wielkiemu niebezpieczeństwu, od którego uchroniły ją wypadki ma-

Przygotowania do wyborów
Mianowanie komisarzy wyborczego

W Warszawie trwają już w pełni przygotowania wyborcze do samorządu.

Przy nadchodzących wyborach do Rady Miejskiej żydzi zapowiadają utworzenie wspólnego frontu. Na nadchodzący czwartek zwołano zostało posiedzenie wszystkich ugrupowań żydowskich, syjonistów. Agudy, w sprawie porozumienia się co do list

Rozczarowane mową Hiroty Sowiety
Oskarżają Japonię o politykę wojenną

MOSKWA. 26.1. (PAT). — „Iz-wiestja“, omawiając ostatnie przemówienie japońskiego Min. Spr. Zagranicznych, Hiroty, zaznacza, że mowa ta, która mogłaby odegrać pewną dodatnią rolę w polepszeniu się stosunków międzynarodowych Japonii, nie osiągnęła tego celu.

Minister japoński — pisze dziennik — solidaryzował się z

formułą, akcentującą „misję narodową Japonii w Azji“. Naprężenie w stosunkach sowiecko-japońskich minister Hirota tłumaczy pewnymi zmianami w polityce sowieckiej, chcąc przez to zmniejszyć widocznie odpowiedzialność za pogorszenie się sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Proponując pakt o nieagresji i godząc się na stworzenie komisji

granicznej sowiecko-japońsko-mandżurskiej oraz na sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej, rząd sowiecki wykazał swą dobrą wolę utrzymania trwałego pokoju. Ta pokojowa polityka Sowietów nie uległa i nie ulegnie żadnym zmianom pod warunkiem, iż rząd japoński przestanie liczyć na urzeczywistnienie planów agresywnych, które przygotowują w Japonii zwolennicy awantur i aneksyj wojskowych.

Na nieszczęście, zarówno mowa Hiroty, jak i zastąpienie ministra Araki generałem Hayaszi nie świadczy, iż rząd japoński skłonny byłby nie w słowach, lecz w czynie przystąpić do ostatecznej likwidacji naprężonej atmosfery, stworzonej w stosunkach z ZSRR przez politykę japońskich kół wojskowych.

TOKJO. 25.1. — Na otwartej przed dwoma dniami sesji Sejmu japońskiego wygłosił wielką mowę polityczną, Minister Spraw Zagranicznych, Hirota. Minister omówił stosunek Japonii do St. Zjednoczonych i Sowietów.

Na wstępie podkreślił on, że 27 marca Japonia zmuszona była wystąpić z Ligi Narodów, gdyż sprawa Mandżurji wykazała, iż nie ma żadnej zgody między Japonią a Ligą Narodów co do sposobów zachowania pokoju w Azji Wschodniej. Teraz zaś, mówił minister, gdy państwo mandżurskie powstało, naszym zadaniem jest uszanować jego niezależność, i sprzyjać rozwojowi na zdrowych podstawach.

Porzucając Ligę Narodów, Japonia wcale nie postanowiła przez to prowadzić na Dalekim Wschodzie polityki odosobnienia, owszem, naszym pragnieniem jest popieranie ducha wzajemnego zaufania przy jednoczesnym propagowaniu w świecie słuszności naszej sprawy.

W odniesieniu do Sowietów można przypomnieć, że oba kraje pozostawały w stosunkach normalnych nawet po powstaniu państwa mandżurskiego. Jednak w ostatnich czasach postawa Sowietów wobec Japonii, zdaje się ulegać zmianie. Jest rzeczą dziwną i godną ubolewania, iż rząd sowiecki rozpowszechnia obecnie niesłuszną krytykę w stosunku do Japonii, która nigdy nie przestała być lojalną wobec Związku Sowietów.

Mimo zasadnicze różnice ideologiczne i konstytucyjne, jakie nas dzielą, zawsze dążyliśmy do zachowania wobec Rosji stosunku dobrego sąsiedztwa i do rozstrzygnięcia wszelkich spraw na drodze pokojowej. To też, cokolwiek mówią o nas moskiewscy propagandyści, Japonia nie poczyniła żadnych przygotowań wojennych wzdłuż granicy sowiecko-mandżurskiej.

W odniesieniu do St. Zjednoczonych — oświadczył minister — Japonia daleka jest od stwarzania atmosfery zatargów i pragnie gorąco przyjaźni z tem państwem. Jestem głęboko przekonany, że i St. Zjednoczone zadzą sobie sprawę z położenia Japonii na Dalekim Wschodzie. Opinia amerykańska spowodowała Mandżurji zwróciła się przeciwko Japonii i powstały między obu narodami nieporozumienia, a jednak muszę tu podkreślić, że ożywia nas jedynie pragnienie utrwalenia pokoju we wschodniej Azji.

4000 zł. kary
na szkoły polskie

Do Warszawy nadeszły wiadomości o wysokich karach, nałożonych przez rząd kowieński za utrzymywanie jakoby pokrywami szkół polskich. Według oficjalnych wiadomości, nałożone zostały grzywny po 2 tysiące zł. na 2 szkoły polskie, za niezgłoszenie w przepisowym terminie rejestracji.

Ten Sejm nie ma
moralnego prawa

Potrzeby zmiany obecnej Konstytucji Klub Narodowy nie neguje, ale stojąc na stanowisku, któremu dał już wyraz przed wyborem Prezydenta RP., stwierdza, że Sejm obecny przez swe pochodzenie z wyborów, które nie były wyrazem woli społeczeństwa, jak i przez trzyletnią działalność, będącą zaprzeczeniem roli przedstawicielstwa narodowego, nie ma moralnego prawa dokonania zmiany ustroju państwa, która może być przeprowadzona tylko przez Izby ustawodawcze, pochodzące znowu z wyborów, wolnych od fałszerstw i terroru.

Klub Narodowy oświadcza, że w rozprawie nad punktem I-ymporządku dzisiejszego posiedzenia, udziału nie weźmie. (Dokończenie na str. 2-giej)

Spłonął samolot
„Columbia“

LONDYN. 26.1. (PAT). Słynny samolot „Columbia“, który trzy razy przebywał Atlantyk, spłonął dziś w czasie pożaru, jaki wybuchł w hangarach Balanea w miejscowości Wilmington w stanie Delaware.

Po raz pierwszy „Columbia“ przebyła Atlantyk w r. 1927. Pilotowana była wówczas przez Chamberlina, któremu towarzyszył Lewin. Po 42 godz. i 31 minutach lotu z Nowego Jorku aparat wylądował w Elsieben w Niemczech, a następnie przyleciał do Warszawy.

Aresztowanie
żydów-komunistów

W związku z plakatami, umieszczonymi na nieruchomościach w dzielnicy żydowskiej, jak i na ul. Leszno, Solnej itp. policja polityczna przeprowadziła liczne aresztowania wśród komunistów. Osadzone zostali w więzieniu 4 osoby, wśród nich niejaka Rebecka Frucht.

Zjazd emigrantów

Na dzień 28 b. m. rosyjskie organizacje emigracyjne zwołują zjazd swych delegatów, poświęcony aktualnym zagadnieniom emigracji w Polsce. Emigranci rosyjscy podejmują akcję o zwiększenie ilości szkół rosyjskich na kresach.

Por. Jezierski
nadal w areszcie

Sprawca zajścia w garderobie Teatru Nowego na przedstawieniu komedji Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do brydża“, porucznik rezerwy Norbert Jezierski, mąż artystki Jezierskiej, przebywa nadal w areszcie.

Stan zdrowia A. Różyckiego jest już zupełnie dobry. Artysta codziennie bierze udział w spektaklach.